

Sygn. akt IC 802/14

Dnia 17 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Zbigniew Krupa

Protokolant: sekr. sąd. Renata Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2015r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. i D. T.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Rejonowego w N. T. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. Oddala powództwo,

II. Przyznaje ze środków Skarbu Państwa adwokatowi S. L. z Kancelarii Adwokackiej ulica (...), (...)-(...) N. wynagrodzenie w kwocie 9298,80 zł (dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych 80/100) w tym kwota podatku VAT 1738,80 zł (jeden tysiąc siedemset trzydzieści osiem złotych 80/100) tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego świadczonego powodom z urzędu.

III. Zasądza od powodów M. M. i D. T. solidarnie na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7560,00 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Kosztami sądowymi od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni, obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

do wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 17 września 2015 roku

do sygn. akt I C 802/14

o ochronę dóbr osobistych i o zapłatę

Powód M. M. (k.1, 13, 34, 47, 86, 97, 99) działając w imieniu własnym oraz pełnoletniej córki D. T., wniósł w dniu 29 maja 2014r. powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego w N. T. domagając się zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w kwocie 800.000,00zł na swoją rzecz oraz 400.000,00zł na rzecz D. T..

Roszczenie powoda została wywiedziona z działań podjętych przez Sąd Rejonowy w N. T. oraz kuratorów zawodowego B. S. i społecznego E. Ł. po wpłynięciu w lutym 2012r. zawiadomienia od Dyrekcji szkoły, do której uczęszczała małoletnia wówczas D. T. – na skutek anonimowego listu informującego o nieprawidłowych relacjach pomiędzy powodem i powódką.

Postępowanie było prowadzone nieprawidłowo, ponieważ przewlekłe i z pominięciem wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie badań przez biegłego seksuologa na okoliczność preferencji seksualnych. Gdyby dopuszczony został

wnioskowany przez powoda dowód z badań seksuologa, nie doszłoby do upublicznienia podejrzeń kompromitujących powodów. Czynności podejmowane przez sąd zmierzające do zweryfikowania treści anonimu trwały od lutego 2012r. do sierpnia 2013r.

W ocenie powodów w toku postępowania doszło do nieprawidłowego działania społecznego kuratora sądowego E. Ł., polegającego na wyjawieniu w dniu 26 czerwca 2012r. J. L. - właścicielowi sklepu osiedlowego - treści anonimu w zakresie podejrzenia o molestowanie seksualne małoletniej wówczas D. T.. W dniu 29 czerwca i 26 lipca 2012r. kurator społeczna E. Ł. przeprowadziła rozmowę z pracownikami sklepu osiedlowego, kiedy ujawniła powód przeprowadzenia wywiadu, wspomniała o podejrzeniu molestowania D. przez ojca. Powód zauważył radykalną zmianę w zachowaniu personelu sklepu w stosunku do niego po wizycie kurator. Z rozmowy z kolegą A. C. powód dowiedział się, że sąsiedzi i koledzy powódki wiedzą o sprawie, a w każdej plotce jest trochę prawdy. W związku z takim zachowaniem kuratorów powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez kuratorów przestępstwa z art.231 k.k., lecz postępowanie zostało umorzone. E. Ł. ingerowała w sprawy niezwiązane z postępowaniem ponagłając powoda w ukończeniu remontu mieszkania i czyniąc uwagi dotyczące braku drzwi w łazience. Wywiady w gimnazjum, do którego uczęszczała powódka, były prowadzone w sposób niedyskretny, powodujący stygmatyzację małoletniej wówczas D. T..

W związku z ujawnieniem przez kuratorów informacji dotyczących podejrzenia o molestowanie przez powoda córki, naruszone zostały dobra osobiste takie jak część (dobre imię) w aspekcie zewnętrznym - rozumiane jako szacunek i pozytywna opinia w społeczeństwie i w sensie wewnętrznym, tj. jako wyobrażenie jednostki o własnej wartości oraz prywatność. Ponieważ kuratorzy zobowiązani są do zachowania tajemnicy zawodowej, naruszenie tego obowiązku stoi w sprzeczności z prawem, a w przypadku powodów doprowadziło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz godności.

Niekompetencja kuratorów oraz opieszałość sądu, nieuwzględnienie zgłaszanych przez powoda wniosków dowodowych spowodowały tak długi tok sprawy, wygenerowały plotki na temat powoda i jego rodziny, podważyły jego wiarygodność, zniszczyły wizerunek jako ojca, męża i człowieka, czyniąc z niego pedofila, alkoholika i kazirocę. Z biegiem czasu odczuł dystans i unikanie ze strony sąsiadów. Powodowie zostali skazani na ostracyzm w środowisku mieszkalnym oraz szkolnym. Prowadzone postępowanie doprowadziło do odbioru rodziny powoda jako środowiska patologicznego. D. T. opuściła się w nauce. W szkole, do której uczęszczał czuła się odsunięta przez rówieśników, przerwy spędzała w toalecie, koledzy dawali jej do zrozumienia, że jest z nią coś nie tak. W związku z tokiem postępowania powódka ma obawy przed wystąpieniami na forum klasy, odmawia odpowiedzi i otrzymuje oceny niedostateczne, pomimo iż była przygotowana do lekcji. Powód stał się osobą znerwicowaną, czuje się zaszczyty i naznaczony mianem pedofila, w związku z czym odczuwa lęk przed otoczeniem.

Czynności sądowe były prowadzone opieszale, kuratorzy przeprowadzili wiele niepotrzebnych wywiadów, które potęgowały atmosferę podejrzliwości wobec powodów. W ocenie powodów wykazany został związek przyczynowy pomiędzy nieprawidłowym i niezgodnym z prawem zachowaniem kuratorów a krzywdą powodów w postaci stygmatyzacji społecznej, nerwicy i lęków.

Strona pozwana Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w N. T. (k.77, 111) – wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W ocenie pozwanego powód nie dowiódł, by pozwany ponosił odpowiedzialność za skutki wywołane wpływaniem anonimu, ponieważ nie został sporządzony w sądzie i nie jest związany z jego działalnością. Skoro treść pisma naraziła powoda na szkodę, to powinien dążyć do ustalenia jego autora (autorów) i w stosunku do nich wystosować swoje roszczenia. Pozwany zarzucił brak legitymacji biernej w sprawie. Podstawę odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa stanowią trzy przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą – których powód nie wykazał. Brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że postępowanie opiekuńcze z udziałem powoda prowadzone przez Sąd Rejonowy w N. T. było niezgodne z prawem, w tym zasadami prawa rodzinnego i opiekuńczego. Z kart czynności nadzoru sporządzonych przez kurator społeczną nie wynika naruszenie zasady tajemnicy zawodowej. Powód nie zaskarżył orzeczeń co do meritum ani przy pomocy zwykłych środków odwoławczych ani też w trybie zastrzeżonym do kontroli orzeczeń prawomocnych. Nie została wykazana przesłanka szkody. Brak

wyjaśnienia wysokości zadośćuczynienia. Brak podstaw do uwzględnienia roszczenia na podstawie art.448 k.c., którego przesłanki wymagają wskazania naruszonego dobra osobistego, istnienia działania lub zaniechania sprawcy krzywdy niemajątkowej, powstanie krzywdy wynikającej z naruszenia dobra osobistego i związek przyczynowy pomiędzy krzywdą a zachowaniem sprawcy. Weryfikacja zgłoszenia w toku postępowania przed sądem opiekuńczym była obowiązkiem sądu i mieściła się w granicach prawa. Wysokość żądania jest nieuzasadniona i przesadzona.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. M. jest mężem A. T., która jest matką powódki D. T. ur. (...) Przed 2012r. A. T. od kilku lat pracowała i zamieszkiwała w M.. Jej córka – powódka D. T. zamieszkiwała w Polsce w N. z ojcem (powodem) – w mieszkaniu stanowiącym własność matki. Codzienną pieczę nad D. sprawował powód. A. T. przysyłała na rachunek bankowy córki pieniądze na utrzymanie dziecka, męża oraz opłaty za mieszkanie.

Powód do około 2013r. prowadził zakład złotniczy w N., od tego czasu pozostaje osobą bezrobotną, prowadzi systemem gospodarczym remont mieszkania, które zajmuje. W związku z prowadzonym kilka lat remontem w mieszkaniu nie było drzwi do łazienki, które zastępowała kotara. Powód cieszył się dobrą opinią, uznaniem i szacunkiem ze strony sąsiadów, którzy jednak zauważali okazjonalne nadużywanie przez niego alkoholu. D. była odbierana jako dziewczynka skryta i zamknięta.

D. T. uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr (...) w N.. Po jej ukończeniu w latach 2009-2012r. kontynuowała naukę w Gimnazjum im. T. K. w N., co wiązało się ze zmianą kręgu rówieśników, ponieważ gimnazjum nie należało do kompleksu szkół, gdzie powódka uczęszczała do podstawówki. W Gimnazjum powódka nie nawiązała bliższych relacji z rówieśnikami z klasy. Poprawnie i bez zastrzeżeń funkcjonowała w środowisku klasowym, lecz nie nawiązała bliższych przyjaźni. Uczestniczyła w wycieczkach, imprezach szkolnych. Nie integrowała się z rówieśnikami, ponieważ nie podzielała standardowych zainteresowań koleżanek dotyczących plotek o gwiazdach, ubrań, itp. Hodowała tchórzofretkę. Nauczyciele zauważyli, że powódka nie integrowała się ze środowiskiem klasowym, lecz nie osiągało to stopnia, który mógłby wzbudzać zaniepokojenie. Kontakty ze szkołą utrzymywał powód.

Powód planował emigrację do żony do M., gdzie powódka po ukończeniu Gimnazjum mogłaby kontynuować naukę. D. nie była temu pomysłowi przychylna, lecz podporządkowała się tym zamierzeniom.

(dowód: zeznania świadka K. G. od 00:31:30 k.125, częściowo zeznania świadka A. C. od 00:01:08 k.159, zeznania powoda od 00:02:20 k.133, powódki od 00:36:20 k.134)

W 2012r. powódka była w III (ostatniej) klasie Gimnazjum. W dniu 10 lutego 2012r. do Gimnazjum nr 1 w N., do którego uczęszczała powódka, wpłynął anonim dotyczący uczennicy szkoły D. M. z odwołaniem do adresu, pod którym zamieszkiwała, tj. (...) oraz niepokojących warunków w jakich dziecko miało w ocenie autora tego listu funkcjonować. W treści listu autor wskazał, że dziewczynka, małoletnia wówczas (16 lat), pozostaje pod opieką ojca (powoda), który nie sprawuje należycie opieki, ponieważ o różnych porach przebywa w zakładzie złotniczym, który kiedyś prowadził, dziecko pozostaje wówczas bez opieki. Postawiony został zarzut izolowania przez powoda córki od rówieśników, sąsiadów i znajomych; nadużywania alkoholu przez powoda, którego dziecko niejednokrotnie prowadziło pijanego, a kiedy wraca matka – piją razem. Zastanawiające dla autora anonimu było, że powód kilka razy w ciągu kilku godzin o różnych pracach wychodzi do zakładu, gdzie zapewne spożywa alkohol, dziecko chodzi do niego o różnych porach (wczesnorannych lub wieczornych) do zakładu, powód śledził córkę, gdy wracała ze szkoły, chował się przed nią i obserwował z ukrycia. W treści znalazło się stwierdzenie, że: „od lat sprawa wydaje się być co najmniej dziwna, ale coraz częściej ludzie mówią o tej sytuacji nazywają rzecz jako psychiczne znęcanie, nadmierne kontrolowanie, a zachowanie ojca sprawia naprawdę dziwne wrażenie”. W dalszej części listu autor napisał: „Ponieważ od wielu sąsiadów zaczynam słyszeć coraz częściej, że dochodzi do molestowania seksualnego dziecka, bo psychicznego na pewno, bardzo proszę o zainteresowanie się tą sprawą poważnie i powiadomienie odpowiednich organów dziwne zachowanie dziecka jest widoczne gołym okiem”.

(dowód: kopia anonimu – k.29)

Dyrektor Gimnazjum w tym samym dniu powiadomiła o nadejściu anonimu i zapoznała z jego treścią pedagoga szkolnego A. K. (1) oraz psychologa szkoły N. C.. Dyrektor przeprowadziła rozmowę na okoliczność funkcjonowania uczennicy w środowisku szkolnym z wychowawczynią K. G., która potwierdziła izolacyjną postawę dziewczynki oraz utrzymywanie kontaktu ze szkołą tylko przez ojca. D. T. w tym dniu została poproszona na rozmowę z pedagogiem i psychologiem. Rozmowa dotyczyła ogólnych warunków rodzinnych dziewczynki, relacji z ojcem, matką, rówieśnikami, planów na przyszłość. D. nie została powiadomiona o nadejściu anonimu ani jego treści, temat rozmowy nie sugerował podejrzeń co do niewłaściwych relacji z ojcem. Niezwłocznie po przeprowadzonej rozmowie pedagog i psycholog sporządziły pismo do Sądu Rejonowego w N. T. Wydział III Rodzinny i Nieletnich zawierające prośbę o rozpoznanie sytuacji domowej uczennicy D. T. w związku z anonimowym pismem, które wpłynęło w tym dniu do szkoły, ponieważ zawarte w nim informacje budzą niepokój i wymagają weryfikacji. Jako załącznik do pisma przesłano kopię anonimu oraz notatkę z rozmowy pedagoga i psychologa z uczennicą. Informacje o wpłynięciu anonimu i jego treści nie były przedmiotem rozmów z innymi członkami grona pedagogicznego szkoły ani z rówieśnikami D..

(dowód: kopia pisma z dnia 10.02.2012r. – k.26, zeznania świadka N. C. od 00:26:28 k.125, K. G. od 00:31:30 k.125, A. K. (1) od 00:37:00 k.125, zeznania powódki od 00:36:20 k.134)

W związku z wpłynięciem pisma sąd opiekuńczy wszczął z urzędu postępowanie do sygn. akt III Nsm 55/12 w sprawie wydania zarządzeń dotyczących D. T.. Dzielnicowy złożył wizytę u powoda informując o wpłynięciu anonimu, jego treści i możliwości zapoznania się z nim w sądzie. Powód był zdziwiony wszczęciem postępowania. Po zebraniu podstawowych informacji w dniu 30 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy w N. T. Wydział III Rodzinny i Nieletnich wydał postanowienie, w którym ograniczył władzę rodzicielską M. M. i A. T. nad małoletnią wówczas D. T. poprzez ustanowienie stałego nadzoru kuratora sądowego nad sposobem jej wykonywania. Powód nie pojawił się na posiedzeniu sądu. Wnioskował o poddanie rodziny stron badaniu wariografem lub na okoliczność orientacji seksualnej, psychologicznym, lecz wnioski nie zostały uwzględnione. Nie złożył apelacji od orzeczenia ograniczającego władzę rodzicielską.

(dowód: zeznania powoda od 00:02:20 k.133)

W związku ze zleceniem przesłanym przez prokuraturę czynności podjął policjant K. T.. Przeprowadził wywiad w szkole (gimnazjum), do którego uczęszczała powódka oraz w środowisku sąsiedzkim powodów. Wykonując czynności służbowe był w ubraniu cywilnym. Nie nawiązał kontaktu z powodami, ponieważ nie było do tego uprawniony. W gimnazjum rozmawiał z wychowawczynią dziewczynki, która wskazała na izolacyjną postawę nastolatki, zajmowanie się dzieckiem tylko przez ojca. Sąsiadów ogólnie wypytywał o spostrzeżenia na temat rodziny, którzy podali informacje o przypadkach nadużywania alkoholu przez powoda, pozostawiania dziecka bez opieki. Uzyskał informacje też od dzielnicowego i pedagoga szkolnego. Nie ukierunkowywał rozmowy z osobami, które wypytywał, nie ujawnił faktu złożenia anonimu ani charakteru postępowania w związku z którym wykonuje czynności operacyjne. Zebrane informacje przekazał do sądu opiekuńczego. Potem rozmawiał z kurator zawodową B. S. o toku sprawy i od niej dowiedział się o ograniczeniu władzy rodzicielskiej powoda w stosunku do dziecka.

(dowód: zeznania świadka B. S. od 00:06:26 k.124/2, K. T. od 00:57:34 k.126)

Sprawowanie nadzoru kuratora zostało powierzone kurator zawodowej B. S., która przy okazji tej sprawy współpracowała z kurator społeczną E. Ł.. Kurator zawodowa przeprowadziła wywiad w środowisku mieszkaniowym powodów i szkolnym powódki. Podczas rozmów z sąsiadami nie ujawniła faktu wpłynięcia anonimu ani podejrzeń co do niewłaściwych relacji powoda z córką, lecz ogólnie rozpytywała na okoliczność opinii o rodzinie powodów w środowisku. W Gimnazjum rozmawiała z pedagogiem i psychologiem o funkcjonowaniu D. w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Zasięgnęła wiedzy u policjanta K. T., który przekazał swoje spostrzeżenia.

Kurator społeczna E. Ł. w ramach wykonywanego nadzoru rozmawiała z pedagog K. B. o sposobie funkcjonowania dziewczynki w środowisku rówieśniczym. Po raz kolejny nawiązała z nią rozmowę, gdy miała problem ze skontaktowaniem się z dziewczynką, kiedy nie była wpuszczana do mieszkania. Dowiadywała się u sąsiadów, w tym w sklepie państwa L. o obecność powodów w domu, kiedy może ich zastać, nie informowała o przedmiocie postępowania. Nie rozmawiała o czynnościach wykonywanych w ramach nadzoru oraz nie dzieliła się posiadanymi informacjami na temat sytuacji powodów z osobami postronnymi niezwiązanymi z postępowaniem z racji wykonywanych obowiązków służbowych. Odwiedziła powodów w mieszkaniu. Zastała tam tylko powódkę, która usiłowała zmylić kurator podając, że nie ma jej w domu. Dopiero po chwili rozmowy wpuściła kurator do mieszkania, w którym panował bałagan. Ponieważ D. nawiązała połączenie telefoniczne z ojcem, którego wówczas w domu nie było, kurator prowadziła z nim rozmowę przez telefon. Kurator zwróciła uwagę na brak drzwi w łazience w mieszkaniu stron.

(dowód: karta czynności nadzoru za miesiąc czerwiec, lipiec 2012r. – k.90-94, zeznania świadka B. S. od 00:06:26 k.124/2, E. Ł. od 00:16:25 k.124/2)

Po wpłynięciu anonimu, zawiadomieniu sądu opiekuńczego, wizycie policji i kuratorów w szkole, rozmowie z pedagogiem i psychologiem, nie nastąpiła zmiana w podejściu i traktowaniu powódki przez grono pedagogiczne lub rówieśników. Kolejny rok szkolny 2012/2013 powódka kontynuowała już w nowej szkole – liceum, gdzie zmieniło się krąg rówieśników. Tylko kilka osób było z klasy gimnazjum, do której poprzednio uczęszczała, lecz nie nawiązała z nimi bliższych przyjaźni. Nadal izolowała się od otoczenia.

Nie zmieniło się nastawienie sąsiadów i znajomych do powoda. To z inicjatywy powoda toczyły się rozmowy dotyczące jego sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej w sądzie.

(dowód: zeznania świadka E. Ł. od 00:16:25 k.124/2, K. B. od 00:42:15 k.125/2)

Powód w 2013r. zainicjował postępowanie o przywrócenie mu władzy rodzicielskiej. W jego wyniku na podstawie postanowienia z dnia 10 lipca 2013r. do sygn. akt(...) 34/13 Sąd Rejonowy w N. T. Wydział III Rodzinny i Nieletnich uchylił postanowienie tego Sądu z dnia 30 kwietnia 2012r. do sygn. (...) 55/12 ograniczające władzę rodzicielską powoda i A. T. nad D. T. i wobec braku merytorycznych przesłanek do wydania zarządzeń odnośnie małoletniej postępowanie opiekuńcze umorzył.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego N. T. Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 10.07.2013r. do sygn. akt (...) 34/13 – k.27)

Dwa lata po zakończeniu postępowania w Tygodniku Podhalańskim nr (...) ukazał się artykuł pt.: (...), który powstał po wizycie powoda w siedzibie redakcji i zdaniu relacji z toku sprawy, którą czuł się skrzywdzony. Po ukazaniu się artykułu nie nastąpiła zmiana nastawienia otoczenia do powodów. Powód wręcz sam pokazał artykuł sąsiadce J. Z. wskazując, że chodzi w nim o jego sytuację. Sąsiedzi nie interesowali się sprawą powodów.

(dowód: kopia artykułu w TP pt.: (...) – k.123, zeznania świadka J. Z. od 00:47:44 k.125/2, zeznania powoda od 00:02:20 k.133)

Po 2-3 latach od postępowania przed sądem opiekuńczym powódka nadal uczęszczała do liceum w N., gdzie w maju 2015r. zdała maturę. W dniu 24 maja 2014r. uzyskała pełnoletność. Zamierza podjąć studia na Uniwersytecie J. na kierunku anglistyki. Powód nadal jest osobą bezrobotną. Utrzymuje się z pieniędzy przesyłanych przez żonę na konto córki, które wystarczają na pokrycie opłat oraz bieżące wydatki. Nadal prowadzi remont mieszkania systemem gospodarczym.

(dowód: informacja o wynikach diagnozy powódki Poradni P.-Pedagogicznej w N. z dnia 27.05.2014r. – k.28, zeznania powoda od 00:02:20 k.133, zeznania powódki od 00:36:20 k.134)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły także podejrzeń Sądu, zeznań świadków oraz dowodu z zeznań stron ograniczonego do słuchania powodów.

B. S. (od 00:06:26 k.124/2) kurator zawodowa oraz E. Ł. (od 00:16:25 k.124/2) kurator społeczna – złożyły zeznania obiektywne i szczerze na okoliczność wykonywanych czynności służbowych wynikłych z ustanowienia nadzoru kuratora nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej przez powoda nad powódką. Podawane przez nich informacje znajdują potwierdzenie w kartach czynności kuratora dołączonych do akt oraz korespondują z treścią zeznań świadków złożonych w sprawie, a mających bezpośredni kontakt z kuratorami. Nie zostały natomiast potwierdzone zarzuty powoda o ujawnieniu przez kuratorów nieuprawnionym osobom informacji o toczącym się postępowaniu, ponieważ zawnioskowani świadkowie jako sąsiedzi tego nie potwierdzili, a państwo L. nie zostali powołani na świadków.

K. T. (od 00:57:34 k.126), policjant, który prowadził czynności wyjaśniające na polecenie prokuratury, zrelacjonował sposób pozyskania informacji w środowisku sąsiadów oraz szkolnym i kontakty z kuratorami. Jest podmiotem niezaangażowanym w spór, powód nie wywodził zarzutów wynikłych ze sposobu jego postępowania, Sąd nie znalazł podstaw, by treść zeznań świadka podważyć.

N. C. (od 00:26:28 k.125) psycholog w Gimnazjum nr 1 w N., A. K. (1) (od 00:37:00 k.125) pedagog w tej szkole – zrelacjonowały czynności podejmowane po zapoznaniu przez Dyrektora z nadesłanym anonimem. Wskazały, że osobisty kontakt z D. miały dopiero podczas rozmowy w dniu nadejścia anonimu, natomiast informacje na temat sposobu jej funkcjonowania w szkole zaczerpnęły od wychowawczynie posiadającej z uczennicą najbliższy, bieżący kontakt. Potwierdziły, że sporządziły pismo do sądu opiekuńczego. Nie zostało podważone, że nie rozpowszechniały informacji o sprawie powodów wśród szerszego grona.

K. G. (od 00:31:30 k.125), wychowawczynie D. z Gimnazjum, przekazała swoje spostrzeżenia na temat zachowania D. w środowisku szkolnym zarówno przed jak i po sprawie, nie zauważając zmiany traktowania nastolatki w kręgu koleżanek i kolegów, a okoliczności te nie zostały podważone.

K. B. (od 00:42:15 k.125/2) pedagog szkolna w Liceum nr I w N. potwierdziła, że przeprowadziła z D. rozmowę wynikłą z zaniepokojenia jej izolacją w środowisku klasowym i że posiadała od kuratora informacje o postępowaniu przed sądem opiekuńczym. Zaprzeczyła, by dziewczynka była narażona na ostracyzm klasowy podnosząc wręcz, że zamykała się na inicjatywę nawiązania kontaktu ze strony koleżanek i kolegów. Powódka sama przyznała zaś, że nie zabiegała o zacieśnienie więzi z kolegami i koleżankami z klasy.

J. Z. (od 00:47:44 k.125/2), sąsiadka powodów z kolejnego bloku zaprzeczyła, by posiadała informacje w 2012r. lub 2013r. na okoliczność kłopotów rodzinnych powodów i postępowania toczącego się przed sądem. Nie zajmowała się plotkami. To powód przyszedł do niej z artykułem zamieszczonym w Tygodniku Podhalańskim w 2015r. i naświetlił temat. Sąd nie znalazł podstaw, by te zeznania podważyć.

M. S. (od 00:54:02 k.125/2), kolejna sąsiadka stron, nie posiadała żadnej wiedzy dla sprawy istotnej odwołując się do braku integracji w środowisku sąsiedzkim i niezajmowanie się plotkami.

A. C. (od 00:01:08 k.159), znajomy powoda prowadzący działalność gospodarczą naprzeciw zakładu złotniczego powoda nie był dla sądu wiarygodny. Opisał zdarzenie sprzed 3-4 lat, kiedy od nieznanego klienta miał słyszeć o anonimie jaki miał wpłynąć na postępowanie powoda. Wiedza świadka nie mogła zostać zweryfikowana. Nie wiadomo kto był tym klientem i skąd posiadał wiedzę. Skoro pismo opisujące niewłaściwe zachowanie powoda było anonimowe, nie jest wykluczone, że osoba lub osoby, które je sporządziły dzieliły się swoimi spostrzeżeniami nie tylko sporządzając listy, lecz i prowadząc rozmowy. Świadek zaś nie miał kontaktu z kuratorami. Gdyby osoba, o której mówił należała do kręgu sąsiadów powoda, z którymi kuratorzy mieli kontakt, to świadek znałby jej personalia.

Powód M. M. (od 00:02:20 k.133) złożył zeznania bardzo obszerne i subiektywne, lecz ogólne. Powoływał się na niewłaściwe zachowanie kuratorów, lecz w zasadzie nie wskazał konkretnie na czym one polegały. Nie potrafił też wymienić na czym i w czym przejawiała się zmiana nastawienia i których sąsiadów w stosunku do niego. Nie zostało potwierdzone, by to kuratorzy, szczególnie kurator społeczna E. Ł. ujawniła podejrzenia o molestowanie córki przez powoda, zatem tym insynuacjom powoda wiary dać nie można. Nie zostało także potwierdzone, by D. była narażona na odrzucenie w środowisku szkolnym lub rówieśników, stąd i te twierdzenie nie odzwierciedlały rzeczywistego oglądu sytuacji. Nie przekonał Sądu, kiedy wskazywał na niezrealizowane zamierzenia wyjazdu do żony do M. - jak Sąd dociekł, nie miał zakazu opuszczenia kraju. Nie wykazał, że składał wnioski o przeprowadzenia badań w toku postępowania opiekuńczego – pomimo reprezentowania przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosił wniosku o dowód z dokumentów z akt tego postępowania. Nie był przekonujący i wiarygodny kiedy twierdził, że posiadał wiedzę o swojej sprawie od znajomego pracownika sądu, pomimo podania jej personaliów, nie zawniósł jej na świadka, a to na nim spoczywał ciężar dowodowy wykazania faktów, które naruszyły jego dobra osobiste (art.6 k.c.).

Powódka D. T. (od 00:36:20 k.134) złożyła zeznania szczere w zakresie, w którym przyznała, że nie integrowała się w środowisku rówieśniczym i szkolnym. Nie była przekonująca kiedy podawała o zmianie nastawienia otoczenia po wypłynięciu sprawy anonimowo – nie potrafiła wskazać konkretnie na czym ta zmiana miała polegać, skoro ukończyła Gimnazjum, potem liceum, nie zmieniła szkoły, nie wywołało to u niej żadnej traumy psychicznej.

Powód cofnął dowód z zeznań świadka A. K. (2), dlatego Sąd go pominął (k.102). Sąd pominął także dowód z przesłuchania świadków B. G., która nie stawiała się pomimo wezwania oraz I. F. (k.1330, które były zbędne wobec zgromadzonego materiału dowodowego oraz informacji przekazanych przez wysłuchanych w sprawie świadków.

Sąd postanowił pominąć zawniósowane przez powoda dowody z nagrań rozmów prowadzonych przez powoda z sekretariatem liceum ogólnokształcącego oraz z Z. K. (k.139) – jako niewykazujące związku i znaczenia dla sprawy. Rozmowa z sekretariatem liceum w większej części obejmuje poszukiwanie przez powoda jego numeru telefonu. Z nagrania wynika, że osoba powoda i D. T. jest znana dyrekcji szkoły, lecz nie budzi to zdziwienia, skoro Dyrekcja była zaznajomiona z postępowaniem oraz była wizytowana przez kuratora. Nie zostało zaś wykazane, by poza ścisłym gronem pedagoga, psychologa i dyrekcji szkoły inne osoby mające styczność z powodem lub powódka posiadały wiedzę na okoliczność toczącego się postępowania. Z rozmowy z Z. K. także nie wynika jakakolwiek stygmatyzacja powodów lub rozpowszechnianie informacji o sprawie przez pracowników sądu. Z nagrania wynika, że to powód ujawnia rozmówcy informacje o toku sprawy, sam rozmówca własną wiedzą lub informacjami od siostry - pracownika sądu – nie dysponuje. Bezwartościowe dla sprawy było także nagranie rozmowy z A. A. (k.162-164), ponieważ to powód zaintonował temat dotyczący swojej sprawy. Rozmówczyni powoda nie posiadała wiedzy o sprawie powoda, jej szczegółach, a rozmowa dotyczyła ogólnie doświadczeń związanych z donosami.

Niezależnie od braku istotnego waloru dowodowego nagrań przedłożonych przez powoda do akt, Sąd zauważa, że wątpliwe byłoby ich uwzględnianie w ustalaniu stanu faktycznego, z uwagi na brak zgody osób, których głos lub wizerunek został na nich utrwalony. W orzecznictwie oraz doktrynie zaznaczył się pogląd zbliżony z anglosaską doktryną „fruits of a poisoned tree”, tj. iż dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem nie powinny być w postępowaniu cywilnym co do zasady dopuszczone, a podstępne nagranie cudzej rozmowy prywatnej godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się (art.49 Konstytucji RP). W podobnym nurcie wypowiedziała się A. L. w Państwie i Prawie /2003r., nr 12, poz.88 „Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem”) podnosząc, że „nie mogą być dowodem dokumenty prywatne, listy, notatki, taśmy, które zostały zabrane bez wiedzy lub zgody osoby zainteresowanej, a nawet wbrew jej woli (skradzione), jeżeli zawierają informacje, które są ustawowo chronione, a osoba ta korzysta z prawa odmowy ich przedstawienia (art. 248 § 2, 293, 308 § 2, 309 k.p.c.). Działania podstępne nie tylko naruszają nietykalność psychiczną człowieka, ale mogą też prowadzić do pogwałcenia prawa do tajemnicy korespondencji, np. podanie się za adresata listu kierowanego do innej osoby; nietykalności mieszkania, np. zainstalowanie podsłuchu; dóbr osobistych, np. ujawnienie ośmieszających zdjęć, nagrań. [...] Sprzeczne z prawem jest podsłuchiwanie i utrwalanie rozmów przez osoby prywatne, niezależnie

od środka ich przekazu”. Pomimo obfitej inicjatywy dowodowej powód nie zawniósł swoich rozmówców w charakterze świadków, co współgrałoby z zasadą bezpośredniości przeprowadzania dowodów (art.235§1 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Powodowie domagali się zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych tj. cześć, dobre imię i prawo do prywatności na skutek bezprawnych działań kuratorów podejmowanych w wyniku postępowania opiekuńczego prowadzonego w konsekwencji wpłynięcia anonimu szkalującego jego osobę oraz niewłaściwego i opieszałego prowadzenia tego postępowania.

Na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art.23 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§1) – art.448 k.c.

Art.24 k.c. zawiera domniemanie bezprawności działania osoby naruszającej dobra osobiste. To na pozwanym w procesie o ochronę dóbr osobistych spoczywa obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Przesłankami wyłączającymi bezprawność działania są m.in. zgoda pokrzywdzonego, działanie w społecznie uzasadnionym interesie.

Żądanie roszczenia pieniężnego precyzuje art.448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinionego działania pozwanych, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy (vide m.in. wyrok SN z dnia 12 września 2007r., sygn. I CSK 211/07, wyrok SN z dnia 12 września 2007r., I CSK 191/07).

Art.417§1 k.c. stanowi, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Dla uwzględnienia powództwa konieczne było wykazanie przez powodów niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przez funkcjonariuszy publicznych, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wskazanym działaniem lub zaniechaniem strony pozwanej.

W toku postępowania nie ustalono, by strona pozwana – Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w N. T. dopuścił się bezprawnego działania lub zaniechania skutkującego szkoda powodów.

Z art.109 k.r.o. w zw. z art.570 k.p.c. wypływa uprawnienie sądu opiekuńczego, którym jest Sąd Rejonowy Wydział Rodzinny (art.568 k.p.c.) podejmowania z urzędu działań (wydawania odpowiednich zarządzeń) w sytuacji zagrożenia dobra dziecka. Jednym z narzędzi jakimi dysponuje ów sąd po potwierdzeniu przesłanki zagrożenia dobra dziecka jest poddanie wykonywania władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego (art.109§2 pkt 3 k.r.o.). W kompetencjach sądu opiekuńczego leży m.in. zarządzenie przeprowadzenia przez kuratora sądowego wywiadu środowiskowego, a także zwrócenie się do właściwej jednostki organizacyjnej wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej o informacje dotyczące małoletniego i jego środowiska, a w szczególności dotyczące zachowania się i warunków wychowawczych małoletniego, sytuacji bytowej rodziny, przebiegu nauki małoletniego i sposobu spędzania

czasu wolnego, jego kontaktów środowiskowych, stosunku do niego rodziców lub opiekunów, podejmowanych oddziaływań wychowawczych, stanu zdrowia i znanych w środowisku uzależnień małoletniego (art.570¹§1 k.p.c.).

W związku z delikatnym charakterem spraw dotyczących się bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego małoletnich ustawodawca wprowadził w tym zakresie powszechny obowiązek „denuncjacji” oraz prowadzenia z urzędu działań j.w., ponieważ zgodnie z art.572 k.p.c.: każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy, a obowiązek ten ciąży przede wszystkim na sądach, prokuratorach, organach Policji i placówkach oświatowych.

Geneza niniejszej sprawy opiera się na anonimowym liście jaki wpłynął do placówki szkolnej, do której uczęszczała małoletnia wówczas powódka D. T.. O ile pismo było anonimowe i zawierało zarzuty dotyczące niewłaściwych relacji powoda z córką i nieprawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, o tyle stanowiło sygnał, iż dobro małoletniego wówczas dziecka może być zagrożone, z uwagi na wyraźnie wyartykułowane tam zaniedbania opiekuńcze oraz podejrzenie znęcania i molestowania. Pomimo anonimowego charakteru dokumentu placówka szkolna – jak nakazuje art.572 k.p.c. była zobligowana do poczynienia stosownych kroków. Podjęła działania prawidłowe i adekwatne, tj. po zaznajomieniu się z treścią donosu, Dyrektor szkoły zapoznała z nim pedagoga i psychologa, zasięgnęła opinii o uczennicy oraz środowisku rodzinnym od wychowawcy, pedagog i psycholog odbyły rozmowę z uczennicą na okoliczność funkcjonowania w środowisku rodzinnym oraz relacji z ojcem. Dopiero po tych czynnościach pedagog wraz z psychologiem sporządziły pismo przewodnie do sądu opiekuńczego, w którym zasygnalizowały konieczność zajęcia się sytuacją uczennicy tej placówki. Co do zachowania ze strony placówki szkolnej i jej pracowników powód nie wysuwał żadnych roszczeń, nie podnosił zarzutów.

W związku z treścią art.109 k.r.o. oraz art.570 k.p.c. sąd opiekuńczy, do którego wpłynęło takie pismo miał obowiązek zbadania sprawy i wszczęcia z urzędu postępowania opiekuńczego w przedmiocie wydania zarządzeń opiekuńczych dotyczących małoletniej D. T.. Powodowie nie wysunęli roszczeń opartych o samo wszczęcie z urzędu postępowania opiekuńczego, lecz w związku ze sposobem jego prowadzenia. Tut. Sąd nie dysponuje aktami postępowania opiekuńczego prowadzonego do sygn. III Nsm 55/12 – powód nie zgłosił inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie. W związku z tym przyjąć należy, że powód nie wykazał opieszałości i niewłaściwego procedowania przez sąd opiekuńczy. Tut. Sąd został pozbawiony możliwości zapoznania się z czynnościami podejmowanymi przez sąd opiekuńczy, czasem ich trwania, inicjatywą powoda w toku tej sprawy. Poza tym, jeżeli powód wywodzi swoją szkodę z opieszałego i zbyt długiego prowadzenia czynności przez sąd opiekuńczy to właściwym do dochodzenia roszczeń jest tryb uregulowany w ustawie z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U.2004.179.1843). Powód tymczasem wyraźnie wskazał na art.417 k.c. regulujący odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa. Na marginesie wskazać należy, że brak podstaw do przypisania opieszałości działaniu sądu opiekuńczego, skoro po upływie w dniu 14 lutego 2012r. pisma ze szkoły wraz z dołączonym anonimem, już w dniu 30 kwietnia 2012r., zatem po około 2 miesiącach, zostało wydane orzeczenie kończące to postępowanie w sprawie – ograniczające władzę rodzicielską powoda i jego żony nad D. T.. Okres 2 miesięcy nie jest długi, biorąc pod uwagę konieczność zweryfikowania informacji zawartych w donosie poprzez zlecenie przeprowadzenia wywiadu, zasięgnięcie informacji w szkole, środowisku, konieczność wyznaczenia i przeprowadzenia rozprawy przed wydaniem rozstrzygnięcia (art.579 k.p.c.), na której wysłuchani być winni rodzice dziecka (art.576§1 k.p.c.).

Nieuzasadnione jest wysuwanie obecnie zarzutów dotyczących niewłaściwego procedowania oparte na tym, że wnioski dowodowe powoda co do poddania rodziny badaniom odpowiednich biegłych (RODK, psycholog, seksuolog, wariograf) nie zostały uwzględnione. O ile nieuwzględnienie wniosków dowodowych strony czy uczestnika postępowania nie podlega zaskarżeniu, o tyle strona może po zgłoszeniu wpierw zastrzeżenia do protokołu w trybie art.162 k.p.c podnieść nieuwzględnienie jej inicjatywy dowodowej w apelacji od orzeczenia kończącego postępowanie, o czym stanowi art.380 k.p.c. Powód tymczasem, co jest okolicznością bezsporną, nie zaskarżył postanowienia z dnia 30 kwietnia 2012r., które w związku z tym w takim kształcie uzyskało walor prawomocności. W związku z

uzyskaniem prawomocności przez to orzeczenie postępowanie prowadzone pod tą sygnaturą zostało zakończone, a kuratorzy działali w ramach postępowania wykonawczego (Opm). W konsekwencji niezasadne jest twierdzenie powoda, że gdyby jego wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (badania powodów) zostały uwzględnione, to postępowanie zostałoby wcześniej ukończone. To postępowanie zostało ukończone na skutek wydania postanowienia z dnia 30 kwietnia 2012r. Uchylenie zaś ograniczenia władzy rodzicielskiej nastąpiło już w innym, odrębnym postępowaniu, wszczętym jak wynika z sygn. akt w 2013r. (I. N. 34/13) z wniosku powoda. Ponieważ sąd opiekuńczy uznał ustanie przesłanki zagrożenia dobra dziecka – nadzór kuratora został uchylony postanowieniem z dnia 10 lipca 2013r.

Reasumując powyższa analiza nie wykazała działania lub zaniechania sądu opiekuńczego sprzecznego z prawem w toku postępowania rozpoznawczego.

Sąd nie dopatrzył się takiego zachowania także w toku postępowania wykonawczego w trakcie sprawowania nadzoru przez kuratora.

Na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2001r. o kuratorach sądowych (Dz.U.2014.795 j.t.) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 czerwca 2003r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych (Dz.U.2014.989 j.t.) wykonując swoje obowiązki służbowe, kurator zawodowy ma m.in. prawo do odwiedzania w godzinach od 7:00 do 22:00 osób objętych postępowaniem w miejscu ich zamieszkania lub pobytu, żądania niezbędnych wyjaśnień i informacji od podopiecznych, żądania od Policji oraz innych organów lub instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, stowarzyszeń i organizacji społecznych w zakresie ich działania, a także od osób fizycznych pomocy w wykonywaniu czynności służbowych (art.9). Natomiast zakres zadań kuratora społecznego określa kierownik zespołu w porozumieniu z wyznaczonym kuratorem zawodowym, pod którego kierunkiem kurator społeczny ma pracować, a przysługują mu uprawnienia tożsame z kompetencjami kuratora zawodowego (art.87 ust.1 i 3). Do zadań kuratora należy m.in. kontrola zachowania podopiecznego w miejscu zamieszkania, pobytu, nauki i pracy (§3 Rozporządzenia j.w.).

Kurator zawodowa B. S. po objęciu nadzoru wykonywała czynności mieszczące się w granicach posiadanych kompetencji. Dokonała rozpytania o rodzinę powodów w środowisku sąsiedzkiem nie ujawniając przedmiotu postępowania, w związku z którym wywiad jest przeprowadzany. W środowisku szkolnym rozpytanie dotyczyło funkcjonowania małoletniej wówczas D.. Osoby, z którymi kurator rozmawiała znały przedmiot postępowania, ponieważ to z powodu nadesłania pisma przez szkołę wszczęte zostało postępowanie opiekuńcze. Nawiązała także kontakt z policjantem, który uprzednio przeprowadzał czynności wyjaśniające. Była zobowiązana do zebrania kompletu informacji o rodzinie powodów, zatem powyżej podjęte czynności były adekwatne i mieszczące się w granicach posiadanych kompetencji. Nie zostało zaś wykazane, by po wizycie kurator w środowisku sąsiedzkiem lub szkolnym powodów zmieniło się nastawienie do powoda lub powódki w związku z ujawnieniem podejrzenia o molestowanie małoletniej wówczas D..

Podobnie nie można postawić zarzutu nieprawidłowego postępowania kuratorowi społecznemu E. Ł.. Nawiązała kontakt ze szkołą powódki, by pozyskać informacje o jej zachowaniu w tym środowisku. Kolejne wizyty w szkole były spowodowane unikaniem kontaktu przez powodów z kuratorami, a za pośrednictwem szkoły kurator chciała nawiązać kontakt z D., ponieważ pomimo kilku wizyt, nie została wpuszczona do miejsca zamieszkania powodów. Rozpytania wśród sąsiadów także dotyczyły obecności powodów w mieszkaniu, kiedy będzie można ich zastać, zatem było spowodowane zachowaniem samych powodów. Do zadań kuratora należy m.in. monitorowania warunków mieszkaniowych podopiecznych, zatem kurator była uprawniona do zwrócenia powodowi uwagi na zasadność ukończenia długotrwałego remontu oraz zamontowania drzwi do łazienki. Nie zostało wykazane, by kurator społeczna ujawniła osobom postronnym z sąsiedztwa powodów, środowiska szkolnego lub własnym znajomym informacje o przedmiocie postępowania, w związku z którym ustanowiony został nadzór kuratora. Nie zostało wykazane, by po wizytach kuratorów zmieniło się nastawienie otoczenia do powodów.

Przywołać należy, że postępowanie opiekuńcze, zatem okoliczności, które w ocenie powodów spowodowały naruszenie ich dóbr osobistych, zostało wywołane napisaniem listu przez anonimową osobę, która najprawdopodobniej zamieszkuje w sąsiedztwie powodów. Zatem o ile w opinii, przynajmniej niektórych sąsiadów rodzina powodów nie funkcjonowała prawidłowo, zaburzona była relacja na linii ojciec – córka, o tyle nie powstała ona w następstwie prowadzenia czynności przez sąd opiekuńczy – stronę pozwaną. Kolejność była odwrotna, to te pierwotne, własne podejrzenia anonimowego sąsiada powodów spowodowały czynności sądu opiekuńczego, a czynności te były zgodne z prawem.

Reasumując, nie zostało wykazane, by zaistniały okoliczności naruszające dobra osobiste powodów. Brak także udowodnienia przesłanki szkody powodów powiązanej przyczynowo z takim zachowaniem. Powód podniósł że gdyby nie postępowanie opiekuńcze wyemigrowałby w 2012r. do Niemiec do żony, nie musiałby ponosić kosztów utrzymania mieszkania w Polsce, które by wynajął, a powódka podjęłaby naukę za granicą. Nie zauważył tymczasem, że poza granicami kraju także musiałby ponosić koszty opłat za mieszkanie, ponadto pomimo upływu 3 lat od postępowania remont nadal prowadzi. D. ukończyła liceum i zamierza kontynuować edukację w Polsce. Powodowie nie mieli zakazu opuszczania kraju, zatem nic nie stało na przeszkodzie realizacji planów emigracyjnych, które obecnie podnoszą. O niewiarygodności tych zamierzeń świadczy choćby to, że mogli wyjechać w okresie 2013-2015, a nie uczynili tego, nie wyjawili, by obecnie mieli taki zamiar, skoro D. ukończyła liceum i kolejny etap edukacji mogłaby kontynuować w M..

Powodowie domagali się zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci czci (dobrego imienia) oraz prawa do prywatności. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, nie został dostarczony dowód, który wskazywałby na naruszenie dobrego imienia (czci) powodów, co miałyby się przejawiać zmianą nastawienia ich otoczenia, wyzwiskami, ignorancją lub unikaniem bądź poniżaniem. Pomimo toku postępowania powodowie nadal bez przeszkód funkcjonują w tym samym środowisku już trzeci rok. Powód podnosił, że przyklejono mu etykietę pedofila, kaziroty, D. twierdziła, że była ignorowana w środowisku szkolnym. O ile istotnie takie odczucia u nich powstały, miały wyłącznie wewnętrzny subiektywny charakter, niezajdujący potwierdzenia w zachowaniu otoczenia. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 października 2005r. I ACa 353/05 LEX nr 175202, wyrok SN z dnia 04 kwietnia 2001r. do sygn. III CKN 323/00, orzeczenie: z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97). Nie zostało także naruszone prawo do prywatności, ponieważ kurator miał prawo wizytować podopiecznych w miejscu zamieszkania.

W konsekwencji powyższych ustaleń, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezależnie od niezasadności zgłoszonego roszczenia przyznać należy rację stronie pozwanej w co do twierdzenia o nieadekwatności żądanej kwoty zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie stanowi pieniężną rekompensatę za ból i cierpienie wywołane naruszeniem dóbr osobistych. Służyć ma udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny powinien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Wysokość kwoty jest zależna od stopnia naruszenia określonego dobra. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna być nadmierna w tym sensie, żeby stanowić mogła źródło wzbogacenia się poszkodowanego na tle dotychczasowego jego statusu materialnego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008r., sygn. I ACa 1150/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008r., sygn. I CSK 319/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21.12.2006r. do sygn. I ACa 1253/06).

Powodowie nie wykazali, by przez zachowanie strony pozwanej doznali ostracyzmu lub by odbiło się to na ich zdrowiu somatycznym lub psychicznym. Zauważyć należy, że wręcz sam powód nagłaśniał sprawę, inicjując w 2015r. publikację artykułu w Tygodniku Podhalańskim.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy zastosowaniu art.23 i 24 k.c. w zw. z art.448 k.c. powództwo zostało oddalone w całości.

Na gruncie kodeksu cywilnego w art. 417² k.c. przewidziano nadto odpowiedzialność Skarbu Państwa za tzw. „szkody legalne”. Zatem jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Na podstawie tego przepisu poszkodowany może żądać odszkodowania tylko za szkodę poniesioną na osobie, a nie za szkodę w mieniu (por. uchwała SN z dnia 15 lutego 1971r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59).

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także na tej podstawie. Nie zostało wykazane, by powodowie doznali krzywdy na skutek działania strony pozwanej.

Powództwo zostało oddalone. Powodowie zostali zwolnieni w całości od kosztów sądowych, byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu adw. S. L. z KA w N. ul. (...) (k.54, 63). Sąd przyznał tymczasowo ze środków Skarbu Państwa świadkom zwrot kosztów podróży i utraconego zarobku w kwotach 30,00zł, 133,73zł oraz 61,25zł (k.145) i 90,00zł.

Wobec oddalenia powództwa oraz zwolnienia powodów od kosztów sądowych, na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t.) oraz §2 ust.3 i §6 pkt 7 oraz §11 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz.461 t.j.) Sąd przyznał pełnomocnikowi powodów adw. S. L. ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 9.298,80zł, w tym 1.738,80zł podatku od towarów i usług za nieopłaconą pomoc prawną wyświadczoną powodom, której koszty nie zostały pokryte. Powodowie utrzymują się ze środków przesyłanych przez matkę powódki i żonę powoda. Powód nie wykazał, by miał przeciwwskazania do pojęcia pracy. Ponad koszty bieżącego utrzymania dysponują środkami na prowadzenie remontu mieszkania. Sąd nie znalazł podstaw, by odstąpić od obciążenia ich obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony przeciwnej na podstawie art.102 k.p.c.

Zwolnienie od kosztów sądowych nie uwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej (art.108 u.k.s.c.). Z tej przyczyny przy zastosowaniu art.98 k.p.c. statuującej zasadę odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.560,00zł (według stawek minimalnych j.w. w zw. z art.99 k.p.c.) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie kosztami sądowymi, od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni, został obarczony Skarb Państwa wobec braku podstaw do ściągnięcia ich od strony pozwanej.